

Sygn. akt VI P 491/15

WYROK W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie

Przewodniczący SSR Maciej Łukasiewicz

Protokolant Jakub Pogorzelski

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko J. P. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) J. P.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

I. Oddała powództwo

II. Zasądza od powoda R. M. na rzecz pozwanego J. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) J. P. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

VIP 491/15

UZASADNIENIE

Powód R. M. w pozwie skierowanym przeciwko J. P., prowadzącemu pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) J. P. w C., wniósł o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) z dnia 22 kwietnia 2015 r. poprzez: 1) dopisanie w punkcie 4 protokołu następującej treści: „Przed wypadkiem poszkodowany stosował prawidłową technikę pracy na przedmiotowej maszynie, odpowiednią do obrabianego rodzaju drewna. Na stanowisku pracy poszkodowanego brak było popychacza. Osłona uchylna noży nie była spawana. Poszkodowany był zapoznany z instrukcją obsługi przedmiotowej strugarko- wyrówniarki. Przed wypadkiem poszkodowany zgłaszał pracodawcy brak popychacza oraz niesprawność osłony noży strugarko wyrówniarki”; 2) wykreślenie w punkcie 5 dotychczasowej treści i wpisanie w jej miejsce: „wyłącznie przyczyną wypadku był brak popychacza na stanowisku pracy oraz niesprawna osłona noży strugarko- wyrówniarki”. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał art. 189 k.p.c. (por. pozew, k. 2-5).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podniósł, iż będąca przedmiotem sporu treść protokołu powypadkowego jest pełna, rzetelna i w sposób wierny odzwierciedla przyczyny i okoliczności wypadku przy pracy powoda z dnia 8 kwietnia 2015 r. (odpowiedź na pozew, k. 46-48).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezspornie R. M. w okresie od 1 kwietnia 1998 r. do 28 października 2015 r. był zatrudniony w Zakładzie (...) J. P. w C., na stanowisku stolarza budowlanego. Stosunek pracy łączący strony postępowania został rozwiązany za porozumieniem stron z dniem 28 października 2015r., w związku z przejściem powoda na rentę (por. część C akt osobowych).

Poza sporem pozostaje również, że dnia 8 kwietnia 2015 r. powód uległ wypadkowi przy pracy. Powołany przez pozwanego pracodawcę zespół powypadkowy dokonał ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn tego wypadku. Wnioski zespołu powypadkowego zostały przedstawione w „**Protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy**” (k. 10 - 13). Zespół powypadkowy zakwalifikował zdarzenie z dnia 8 kwietnia 2015r. jako „wypadek przy pracy” (punkt 7 protokołu). W ustaleniach dotyczących okoliczności wypadku wskazano, że dnia 8 kwietnia 2015r. powód rozpoczął pracę o godzinie 6:00 rano. W tym dniu R. M. miał za zadanie obsługę strugarko - wyrówniarki (por. dokumentacja zdjęciowa k. 14-16). Praca powoda polegała na obróbce dębowych krawędziaków o wymiarach 740 mm x 130 mm x 40 mm, tj. zrównaniu jednej z krawędzi każdego z 60 elementów stanowiących górne belki poprzeczne do drzwi. Powód, trzymając oburącz dębowy krawędziak, przesuwiał go przez „wał nożowy” maszyny. Według ustaleń zespołu powypadkowego w trakcie obróbki jednego z takich elementów, po przejściu przez wał nożowy połowy dębowego krawędziaka powód przełożył lewą rękę na stronę odbioru stołu, a prawą popychał obrabiany element. W trakcie dalszego prowadzenia elementu doszło do jego nieprzewidzianego zacięcia i uszkodzony musiał użyć większej siły, aby prawą ręką przepchnąć obrabiana poprzeczkę do końca. W tym momencie R. M. poczuł uderzenie w prawą dłoń, a następnie ból. W wyniku styku dłoni z nożami strugarko - wyrówniarki doszło do amputacji palców prawej ręki powoda. W punkcie 5 protokołu zespół powypadkowy ustalił, że przyczyną wypadku przy pracy było „nieużywanie przez pracownika urządzeń zabezpieczających”. Powodowi zarzucono, że podczas wykonywania opisanych wyżej czynności nie stosował zamontowanej przy wyrówniarce osłony wachlarzowej. Jednocześnie nie stwierdzono, by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez uszkodzonego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa.

R. M. wniósł zastrzeżenia do okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, opisanych w protokole powypadkowym nr (...) (jw.) (por. k. 26-28). Po zapoznaniu się z treścią zgłaszanych przez uszkodzonego uwag, pozwany uznał je za nieuzasadnione i podtrzymał ustalenia zespołu zawarte w protokole powypadkowym z dnia 22 kwietnia 2015 r. (k. 29).

Okolicznością bezsporną pozostaje, że w dniu 20 kwietnia 2015 r. na terenie Zakładu (...) J. P. w C. miała miejsce kontrola PIP Okręgowego Inspektoratu Pracy w B. (por. protokół kontroli, k. 55-62). W obliczu stwierdzonych po stronie pozwanego pracodawcy nieprawidłowości, Inspektor Pracy - M. S. - w dniu 15 maja 2015r. złożył na Komendzie Policji w W. zawiadomienie o przestępstwie (k. 84-86). Aktualnie w Prokuraturze Rejonowej w. B. toczy się śledztwo(...) przeciwko S. G., podejrzanemu o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w sprawie wypadku przy pracy jakiemu R. M. uległ w Zakładzie (...) J. P. w C. w dniu 8 kwietnia 2015r. (k. 36-37 i k. 148-151).

Bezspornie również powód otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych świadczenia należne z tytułu wypadku przy pracy z dnia 8 kwietnia 2015 r. Aktualnie w ZUS toczy się postępowanie w sprawie ustalenia uprawnień powoda do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Według oświadczenia powoda, organ rentowy nie kwestionuje co do zasady jego uprawnień z tytułu wypadku przy pracy. Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2015 r. pełnomocnik powoda podał dodatkowo, że jakkolwiek powód nie składał jeszcze powództwa o odszkodowanie cywilnoprawne, jest to rozważane (por. k. 154, godz. 00:00:24 in.).

W rozpoznawanej sprawie powód, wskazując jako podstawę prawną **art. 189 k.p.c.** domagał się sprostowania „Protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...)” poprzez zmianę jego treści, w sposób wskazany powyżej, tj. przez **dopisanie** nowej treści w punkcie 4 protokołu oraz **wykreślenie** w punkcie 5 protokołu **dotychczasowej treści i wpisanie w jej miejsce** nowego sformułowania. Wobec tak sformułowanego roszczenia (jw.) w pierwszej kolejności należało usystematyzować, jakiego rodzaju powództwo zgłasza powód. Bezsprzecznie bowiem wydane na tle dyspozycji art. 237 § 1 pkt. 1 i 2 k.p. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1

lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. z 2009r., Nr 105, poz. 870), jakkolwiek tworzy po stronie pracodawcy obowiązek sporządzenia „protokołu powypadkowego”, nie przewiduje dla pracownika (poszkodowanego) prawa do żądania sprostowania jego treści, jak to ma miejsce np. w art. 97 § 2¹ k.p. dotyczącym sprostowania treści świadectwa pracy. Czym innym jest bowiem roszczenie o nakazanie pracodawcy przez sąd dokonania zmian w dokumencie protokołu powypadkowego, a czym innym powództwo o ustalenie, w którego wyniku sąd dokonuje wiążących ustaleń pewnych okoliczności, nie nakazując jednak pracodawcy dokonywania żadnych zmian w samym dokumencie protokołu powypadkowego.

Do kwestii rozumienia treści roszczenia o "sprostowanie" dokumentu odnosił się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2007 r. w sprawie I UK 321/06 (OSNP 2008/11-12/171). W stanie faktycznym wspomnianego wyżej wyroku Sąd Najwyższy czynił rozważania nad kwalifikacją prawną powództwa o „sprostowanie” (uzupełnienie, zmianę) zaświadczenia o zarobkach (druk Rp-7) wydane przez pracodawcę na podstawie art. 125 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 748 j.t.). Sąd Najwyższy zauważył, że w art. 125 wspomnianej ustawy nie ustanowiono szczególnego roszczenia o „sprostowanie” (a więc uzupełnienie, poprawienie uprzednio wydane zaświadczenia). Stąd, zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli pracownik występuje o wydanie zaświadczenia na druku Rp-7, to domaga się wykonania przez pracodawcę obowiązku wynikającego z art. 125 ust. 1 pkt. 2 ustawy o emeryturach i rentach. Jeżeli natomiast występuje o sprostowanie (zmianę, uzupełnienie) już wystawionego zaświadczenia, to w istocie domaga się ustalenia wysokości wypłaconego wynagrodzenia. Takie żądanie należy zakwalifikować jako powództwo o ustalenie, którego podstawą jest art. 189 k.p.c. Zdaniem tut. Sądu przedstawione w powyższym wyroku rozważania można stosować analogicznie do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy, gdzie przepisy prawa również nie przewidują roszczenia o „sprostowanie” protokołu powypadkowego. Jest to również zgodne z intencją samej strony powodowej co do podstawy prawnej pozwu. Jednakże konsekwencją powyższego jest to, że nawet w wyniku uwzględnienia pozwu nie mógłby być wydany wyrok o sentencji nakazującej pozwanemu działanie (zmianę treści wystawionego już protokołu), lecz jedynie o sentencji ustalającej przez sąd pewne okoliczności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 maja 2011r., II PK 295/10, LEX nr 898699, przedmiotem powództwa o ustalenie są ***prawa podmiotowe*** (majątkowe bądź niemajątkowe, służące określonym podmiotom względem innych podmiotów) lub ***stosunki prawne***, a ściślej - stosunki cywilnoprawne w rozumieniu art. 1 k.p.c., których koniecznymi elementami są prawa podmiotowe i odpowiadające im obowiązki stron występujących wobec siebie jako równoprawni partnerzy (por. A. Wolter, J. Igantowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, wydanie 2, Warszawa 1998, s. 107 oraz Z. Radwański, Prawo cywilne - część ogólna, wydanie czwarte - zmienione i poszerzone, Warszawa 1999, s. 84), do których to stosunków zaliczane są także stosunki prawne z zakresu prawa pracy. Samo powództwo może mieć charakter pozytywny (o stwierdzenie istnienia) albo negatywny (o stwierdzenie nieistnienia). Dopuszczalne jest przy tym ustalenie w tym trybie ***faktów mających charakter prawotwórczy***. Muszą to być jednak takie fakty, z których w sposób bezpośredni wynika istnienie (nieistnienie) stosunku prawnego lub prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 marca 1984r., I PRN 23/84, OSP 1985, nr 6, poz. 120; z dnia 15 grudnia 1995r., III CRN 51/95, niepublikowany; z dnia 25 czerwca 1997 r., III 563/97, niepublikowany i z dnia 11 lipca 1997 r., II CKN 280/97, LEX nr 255613; z dnia 17 grudnia 1997r., I PKN 434/97, OSNP 1998/21/627).

Drugim warunkiem uwzględnienia powództwa z art. 189 k.p.c. jest istnienie ***interesu prawnego*** w ustaleniu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2011r., II PK 295/10, LEX nr 898699, o interesie prawnym w rozumieniu art. 189 k.p.c. można mówić wówczas, gdy występuje stan niepewności co do istnienia prawa lub stosunku prawnego, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia tej niejasności i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, definitywnie kończąc trwający spór albo prewencyjnie zapobiegając powstaniu takiego sporu w przyszłości. W grę wchodzi przy tym sytuacja, gdy podwód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. ***W konsekwencji interes***

ten nie występuje, jeśli osoba zainteresowana może na innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaracyjnym osiągnąć swój cel. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 r., II PK 342/09, OSNP 2011/19-20/247. W uzasadnieniu tego wyroku wskazuje się, że aktualnie uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego jest w orzecznictwie pojmowane elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni pojęcia interesu prawnego, konkretnych okoliczności danej sprawy, a przede wszystkim tego, czy w drodze powództwa o świadczenie strona może uzyskać pełną ochronę swoich prawnie chronionych interesów - praw (por. również wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2011r., III CSK 127/10, LEX nr 846586). Najnowsze orzecznictwo SN jednoznacznie podkreśla, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (tak np. wyrok SN z dnia 15.05.2013 r., III CSK 254/12, LEX 1353202; z dnia 8.02.2013 r., IV CSK 306/12, LEX 1318437; z dnia 2.07.2015 r., V CSK 640/14, LEX 1766003).

W świetle dotychczasowego jednolitego orzecznictwa SN niedopuszczalne jest przy tym tworzenie przy użyciu powództwa o ustalenie dowodów na potrzeby przyszłych postępowań sądowych (por. np. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r., I PZP 2/05, OSNP 2006/5-6/71, wyrok SN z dnia 23.02.1999 r., I PKN 597/98, OSNP 2000/8/301, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2000r. II UKN 545/99, OSNP 2001/21/654 oraz wyrok sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005r., II PK 80/05, OSNP 2006/17-18/270, wyrok SN z dnia 17.12.1997 r., I PKN 434/97, OSNP 1998/21/627).

Orzecznictwo SN odnośnie dopuszczalności sądowego korygowania protokołów powypadkowych jest obszerne, ewoluujące i niejedolite. W chwili obecnej nie ma sporu, że co do zasady pracownik lub jego rodzina ma możliwość złożenia powództwa w trybie art. 189 k.p.c. o ustalenie zaistnienia wypadku przy pracy (zamiast występowania od razu o samo świadczenie należne z tytułu wypadku). W orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzega się co prawda, iż w stosunkach cywilnoprawnych powód nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, jeżeli przysługuje mu dalej idące powództwo o świadczenie, jednak nie traktuje się tego wykluczenia w sposób bezwarunkowy. Szersze rozważania na tym tle poczynił Sąd Najwyższy np. w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 stycznia 1998r., II UK 471/97 (OSNP 1999/2/75) wskazując, że zasady wyłączającej dopuszczalność wniesienia powództwa o ustalenie, gdy w konkretnej sprawie można wytoczyć powództwo o świadczenie nie stosuje się rygorystycznie, w ostatecznej ocenie tej kontrowersyjnej materii prawnej należy kierować się **względnymi celowości i zasady ekonomii procesowej.** Dotyczy to zwłaszcza sporu co do samego prawa (stosunku prawnego), gdy wysokość ewentualnego świadczenia (świadczeń) ma znaczenie pochodne w tym sensie, że w razie ewentualnego pozytywnego ustalenia prawa lub stosunku prawnego potencjalna wysokość świadczenia jest niewątpliwa lub ustawowo określona, a przez to niesporna. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ten aspekt sprawy jest szczególnie istotny właśnie w sprawach **o ustalenie treści protokołu powypadkowego,** ponieważ pozytywne uznanie określonego zdarzenia za wypadek przy pracy kreuje następczo uprawnienia pracownika z zakresu prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych. Świadczenia te mają bowiem naturę i wysokość ustawowo określoną, **uzależnioną jedynie od tego,** czy strona jest w ogóle uprawniona do świadczeń - w razie i z tytułu pozytywnego uznania (ustalenia) określonego zdarzenia za wypadek przy pracy. Z tego punktu widzenia dla oceny dopuszczalności powództwa o sprostowanie protokołu powypadkowego istotne znaczenie mają szeroko rozumiane kryterium celowości i względy ekonomii procesowej, które w sprawach odszkodowawczych lub rentowych wymagają rozstrzygnięcia dodatkowych zagadnień, np. ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu lub zaliczenia do jednej z grup inwalidzkich (z tytułu określonej niezdolności do pracy), co przy powództwie o sprostowanie treści protokołu powypadkowego można pominąć. **Jeżeli zatem określone wypadkowe zdarzenie prawotwórcze może kreować odpowiedzialność różnych podmiotów z odmiennych rodzajowo stosunków prawnych, to celowe jest dopuszczenie ustalenia treści protokołu powypadkowego w postępowaniu przed sądem pracy, które może przesądzić, wyeliminować lub zapobiec (w razie negatywnego ustalenia) ponownemu ustaleniu w tym**

zakresie w kolejnych procesach o zasądzenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu następstw zdarzenia, uznanego za wypadek przy pracy. Podobne stanowisko zawarł SN w szeregu orzeczeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07, OSNP 2008/15-16/228; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r., I PZP 14/05, OSNP 2006/15-16/228; wyrok SN z dnia 20.08.2003 r., II UK 7/03, LEX 1632200; postanowienie SN z dnia 27.01.1998 r., II UKN 471/97, OSNP 1999/2/75). W niektórych orzeczeniach SN przyjmował, że interes prawny w ustaleniu wypadku nie przysługuje, gdy strona wszczyna postępowanie przed ZUS lub sądem o przysługujące świadczenia, gdyż odpowiednie ustalenia dokonane będą w toku tych postępowań (tak wyrok SN z dnia 18.10.2005 r., II PK 80/05, OSNP 2006/16-17/270; uzasadnienie wyroku SN z dnia 21.06.2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003/6/157).

Zdaniem sądu w składzie niniejszym, analogiczną do powyższej argumentację można zastosować uznając iż poszkodowany ma co do zasady interes prawny w powództwie o ustalenie w sytuacji, gdy pracodawca wprawdzie uznaje iż zaistniał wypadek przy pracy, jednakże wskazuje iż miał on miejsce w warunkach pozbawiających pracownika prawa do świadczeń z tego wypadku.

W niniejszej sprawie nie jest jednak sporne istnienie wypadku przy pracy, pracodawca nie twierdzi również iż zaistniał on w warunkach pozbawiających pracownika prawa do świadczeń (w protokole powypadkowym w pkt. 5 wyraźnie wskazano, że takich okoliczność nie stwierdzono - k. 11 akapit 3). Natomiast roszczenie powoda zmierza faktycznie do wprowadzenia do treści protokołu określonych w pozwie zapisów dotyczących elementów stanu faktycznego wypadku. Odnośnie dopuszczalności takiego powództwa istniejące orzecznictwo jest bardzo skąpe i niejedolite. W wyroku SN z dnia 12.05.2000 r., II UKN 545/99, OSNP 2001/21/654 wskazano w podobnym do niniejszego stanie faktycznym i przy podobnie sformułowanym roszczeniu, że nie jest ono możliwe do uwzględnienia. Zmierza bowiem do ustalenia faktów, a nie stosunku prawnego czy faktów prawotwórczych. Ponadto możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie prawa cywilnego nie jest równoznaczna z interesem prawnym w ustaleniu w trybie art. 189 k.p.c., jako że okoliczności mające znaczenie prawne dla roszczeń uzupełniających mogą być ustalone w samym postępowaniu o świadczenie. Sąd w niniejszym składzie podziela poglądy SN wskazane powyżej.

Odmienny pogląd, wskazujący na dopuszczalność żądania "sprostowania" protokołu powypadkowego również w zakresie opisu tego wypadku i jego przyczyn, wyraził SN w wyroku z dnia 6.01.2010 r., I PK 144/09, LEX 558676, jednakże bez szerszego uzasadnienia prawnego. SN odwołał się jedynie do postanowienia z dnia 27.01.1998 r., II UKN 471/97, OSNP 1999/2/75. Wskazać jednak należy, że to ostatecznie orzeczenie dotyczyło innej sytuacji faktycznej, gdy sporne było istnienie samego wypadku przy pracy, a dopuszczalność powództwa opartego o art. 189 k.p.c. uzależniono w orzeczeniu SN od istnienia interesu prawnego takiego powództwa. W żadnym z tych dwóch orzeczeń SN nie wskazał też jak należy rozumieć roszczenie o "sprostowanie" protokołu powypadkowego w sytuacji, gdy oparte jest ono o art. 189 k.p.c., który pozwala sądowi jedynie na ustalanie w wyroku stosunków prawnych, a nie na dokonywanie zmian w treści dokumentów wystawionych przez pracodawcę. W całym zresztą orzecznictwie SN dotyczącym protokołów powypadkowych sąd w składzie niniejszym nie znalazł wyjaśnienia tej kwestii, choć w licznych orzeczeniach SN posługuje się pojęciem sprostowania protokołu powypadkowego, czasem opatrując to pojęciem cudzysłowem, co sugeruje że SN nie miał na myśli sprostowania protokołu w sensie dosłownym. Zdaniem sądu w niniejszym składzie sprostowanie protokołu powypadkowego w sensie dosłownym (tj. zmiana przez sąd treści dokumentu lub nakazanie pracodawcy zmiany treści dokumentu) nie jest możliwe z powodu braku odpowiedniej materialnoprawnej podstawy prawnej, możliwe jest jedynie wydanie orzeczenia ustalającego stosunki prawne (lub fakty prawotwórcze) inaczej niż wynika to z treści protokołu powypadkowego (analogicznie do cytowanego powyżej orzecznictwa SN w zakresie "prostowania" druków RP 7).

Najpełniejszy wywód za stanowiskiem zajmowanym przez powoda zawarł natomiast SN w wyroku z dnia 14 maja 2009 r., II PK 282/08 (OSNAP 2011/1-2/7), w którym zaaprobowano możliwość żądania przez pracownika sprostowania przyczyny wypadku przy pracy wskazanej w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku na podstawie art. 189 k.p.c., pomimo iż sam wypadek przy pracy został przez pracodawcę uznany. W uzasadnieniu wspomnianego wyżej wyroku skład rozpoznający sprawę uznał, że pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego z art. 189 k.p.c. dla uzyskania „sprostowania” protokołu powypadkowego, gdyż o

istnieniu takiego interesu prawnego przesądził prawodawca. Zdaniem składu orzekającego Sądu Najwyższego skoro ustawodawca wyraźnie nakazuje sporządzenie protokołu powypadkowego o określonej treści i zawarta jest w nim część dotycząca przyczyn wypadku przy pracy (punkt 5 wzoru protokołu powypadkowego według rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy - Dz. U. z 2004r., Nr 227, poz. 2298), to postępowanie powypadkowe winno ustalić i stwierdzić, co było rzeczywistą przyczyną wypadku przy pracy. Podkreślono przy tym, że mylny może być wniosek, iż rozpoznanie takiej sprawy warunkuje wykazanie interesu prawnego, gdyż z racji „szczególnej regulacji”, to ona sama rozstrzyga o istnieniu takiego interesu. Czyli nie tylko w zakresie stwierdzenia, że samo zdarzenie jest wypadkiem przy pracy, ale także w zakresie przyczyny wypadku (pkt. 5 protokołu). Inaczej Sąd Najwyższy ocenił drugie z żądań pozwu, będących przedmiotem rozpoznania przez sądy I i II instancji. Stwierdził bowiem, że „nie jest dopuszczalne powództwo o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za szkody wynikające z wypadku przy pracy, gdy pracownik nie dochodził odszkodowania cywilnego”. W rozważaniach prawnych do postawionej w ten sposób tezy skład orzekający podkreślił, że dla tego rodzaju żądania podstawę prawną stanowi **tylko** art. 189 k.p.c. Jednocześnie SN argumentował, że samo ustalenie wypadku przy pracy bez możliwości weryfikacji jego przyczyn oznaczałoby, że protokół powypadkowy traciłby walor dokumentacyjny i w tym znaczeniu również dowodowy dla innych postępowań, a interes prawny pracownika wyraża się również w prawidłowym udokumentowaniu przyczyn wypadku. Zdaniem bowiem SN w składzie rozpoznającym cytowaną sprawę protokół powypadkowy jest szczególnym środkiem dowodowym, pełni funkcję dokumentacyjną i gwarancyjną, gdyż stanowi dowód dla ewentualnych świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego lub innych świadczeń dochodzonych od pracodawcy.

Zdaniem sądu w niniejszym składzie nietrafne wydaje się być przyjęcie przez Sąd Najwyższy, jakoby o „interesie prawnym” pracownika w żądaniu ustalenia „sprostowania” przyczyny wypadku przy pracy wskazanej w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przesądzała już sama „szczególna regulacja” (tj. punkt 5 wzoru protokołu powypadkowego według rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 września 2004r.) obligująca pracodawcę do wskazania rzeczywistej (prawdziwej) przyczyny wypadku przy pracy. Z faktu, że prawodawca nakazał w protokole powypadkowym zawrzeć pewne rodzaje ustaleń, nie wynika jeszcze iż wszystkie one mają znaczenie dla indywidualnej sfery prawnej pracownika. Protokół powypadkowy powstaje nie tylko w interesie pracownika i nie tylko jemu, dla jego prywatnych interesów służy. Protokół ma również na celu np. zabezpieczenia szeroko pojętego BHP w zakładzie pracy. I tak np. zgodnie z art. 236 k.p. pracodawca ma systematycznie analizować przyczyny wypadków przy pracy i stosować właściwe środki zapobiegawcze. Oczywiście jest, że ma to czynić na podstawie protokołów powypadkowych, zawierających określenie przyczyn wypadków (pkt 5 protokołu) oraz wnioski i zalecenia profilaktyczne (pkt 9 protokołu). Określenie w protokole rodzaju wypadku (pkt 8) również nie służy indywidualnym interesom pracownika, lecz ustaleniu wysokości składek pracodawcy (art. 30 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm. - w dalszej części uzasadnienia zwanej ustawą wypadkową) oraz ewentualnej powinności informowania o wypadku innych organów (art. 234§2 k.p.). Nie można więc wyprowadzić wniosku, jak to czyni SN w cytowanym orzeczeniu, że skoro ustawodawca nakazał pewne okoliczności ująć w protokole powypadkowym, to pracownik ma automatycznie interes prawny w prostowaniu każdej z nich.

Nie można też zgodzić się ze stwierdzeniem SN o szczególnej mocy dowodowej protokołu powypadkowego i spełnianiu przez niego funkcji gwarancyjnej. Z wyraźnej treści art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej wynika, że organ rentowy nie jest związany treścią i wnioskami protokołu powypadkowego. Podobnie jest w postępowaniach sądowych. Jak np. wskazał SN w wyroku z dnia 10.02.2009 r., II PK 212/08, OSNP 2010/17-18/211, brak w protokole powypadkowym ustalenia przyczynienia się pracownika do wypadku nie wyklucza możliwości powoływania przez pracodawcę dowodów wykazujących winę pracownika.

Co jednak najważniejsze, uzasadnienie wyroku SN z dnia 14.05.2009 r. w zakresie w jakim wskazuje na interes pracownika w powództwie o ustalenie polegający na zabezpieczeniu prawidłowego udokumentowania przyczyn wypadku, stoi w oczywistej sprzeczności z całą kilkudziesięcioletnią i jednolitą linią orzecniczą wskazującą, że

postępowanie o ustalenie nie może służyć tworzeniu dowodów na potrzeby innych postępowań, o czym była mowa powyżej.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd przyjął, że roszczenie powoda jest niezasadne. Jediną podstawą prawną dla tego rodzaju żądania jest art. 189 k.p.c. Uwzględnienie powództwa wymaga więc wykazania przez powoda wystąpienia dwóch opisanych w tym przepisie przesłanek, interesu prawnego w ustaleniu oraz stosunku prawnego lub prawa (ewentualnie faktu prawotwórczego). W sprawie nie występuje żadna z tych przesłanek. Roszczenie powoda nie zmierza do ustalenia przez Sąd istnienia stosunku prawnego lub prawa. Powód domaga się ustalenia pewnych faktów. Dodatkowo nie są to fakty prawotwórcze, bo żadne prawo nie wynika bezpośrednio z tego, jaką technikę pracy stosował powód, co znajdowało się na jego stanowisku pracy, jak powód był szkolony. Żadne prawo nie wynika też bezpośrednio z ewentualnego ustalenia, że wyłączną przyczyną wypadku był brak popychacza oraz niesprawna osłona. Dopiero analiza tych faktów w połączeniu z innymi (np. kto odpowiadał za taki stan, czy były to działania zawinione, jaki był skutek wypadku) oraz zastosowaniu do ustalonego stanu faktycznego kolejnych norm prawa może doprowadzić do ustalenia jakichś stosunków prawnych lub praw podmiotowych.

Powód nie wykazał też istnienia interesu prawnego w ustaleniu. Ustalenie treści protokołu powypadkowego w sposób żądany przez powoda nie rozstrzygnie definitywnie sporu na przyszłość, likwidując stan niepewności prawnej, nie przesądzi nawet zasady ewentualnej odpowiedzialności pozwanego. Dla ustalenia tej odpowiedzialności niezbędny byłby kolejny proces o samo świadczenie. Tymczasem, o czym była już mowa wyżej jedną z zasadniczych przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy bowiem możliwość **stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą wystąpić w przyszłości**, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 r. IV CKN 769/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 13; z dnia 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; z dnia 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; z dnia 2 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; czy z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242). Niewątpliwie pełniejszą ochronę powód uzyskałby na podstawie roszczenia o samo świadczenie, co już obecnie bez przeszkód może uczynić. Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 maja 2000r., III UKN 545/99, OSNP 2001/21/654 gdzie podkreślono, iż możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego przez osobę uprawnioną do świadczeń z ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie jest równoznaczna z istnieniem interesu prawnego w ustaleniu (art. 189 k.p.c.), że wypadek przy pracy nastąpił z wyłącznej winy pracodawcy, skoro okoliczności zdarzenia i ewentualne przyczynienie się poszkodowanego mogą być ustalone w procesie o odszkodowanie. Jak już wskazano powyżej, podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 października 2005r. w sprawie II PK 80/05 (OSNP 2006/17-18/270) przyjmując, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy (art. 189 k.p.c.), wówczas gdy równolegle dochodzi roszczeń odszkodowawczych lub rentowych, a wyrok ustalający potrzebny jest mu w celach dowodowych w toczącym się postępowaniu (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001r. II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157).

Oddalenie powództwa w rozpoznawanej sprawie w żadnym razie nie stanowi o bezzasadności zgłaszanych przez powoda twierdzeń o faktach, które w jego ocenie winnych znaleźć odzwierciedlenie w treści protokołu powypadkowego z dnia 22 kwietnia 2015 r. Tym niemniej okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy winny być ustalone w ewentualnym procesie o samo świadczenie dochodzone od pracodawcy.

O kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 4) w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.).